



Sygn. akt II CSK 105/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa R.P.

przeciwko K.K. i P. Spółce Akcyjnej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 8 października 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 sierpnia 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód R.P. dochodził od pozwanego K.K. następujących roszczeń: a) 60.000 zł tytułem odszkodowania; b) 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia; c) zwrotu spełnionego świadczenia za leczenie zębów w wysokości 800 zł; d) zapłaty 2.000 zł na rzecz PCK. Na wniosek powoda do udziału w sprawie po stronie pozwanej wezwany został ubezpieczyciel – P. S.A. Swoje roszczenia powód wywodził z faktu oszpeceń go przez pozwanego przy wykonywaniu usługi dentystycznej, wyłudzenia zapłaty za wadliwie wykonaną usługę, umyślnego zadawania powodowi bólu w trakcie leczenia zębów, narażenie powoda na zakażenie chorobami zakaźnymi w wyniku stosowania podczas zabiegu stomatologicznego brudnego sprzętu i narzędzi.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, ustalając następujący stan faktyczny.

W styczniu 1997 r. do gabinetu chirurgii szczękowej zgłosił się powód w celu dokonania uzupełnień chirurgiczno-protetycznych. Ze względu na złą higienę jamy ustnej pozwany odradził powodowi zastosowania implantów i skierował go na badania rtg zębów przed planowanym leczeniem. Pozwany zaproponował powodowi uzupełnienie korzeni zębów wkładami koronowo-korzeniowymi i wykonanie mostu porcelanowego. Leczenie to było wykonywane podczas kilku kolejnych wizyt w gabinecie pozwanego. Podczas kolejnej wizyty (w dniu 1 marca 1997 r.) powód zmienił zdanie w odniesieniu do wykonywanego uzupełnienia protetycznego i odmówił dalszego leczenia uzębienia. Plan leczenia zębów (proponowany powodowi przez pozwanego) był prawidłowy. Stan jamy ustnej i przyzębia wykluczał wykonanie implantów. Późniejsze wypadnięcie wkładów (koronowo-korzeniowych) z korzeni zębów było następstwem przerwania leczenia, a zakończenie leczenia dałoby z pewnością efekt czynnościowy i kosmetyczny. Na poczet zabiegu dentystycznego powód zapłacił pozwanemu 800 zł; całość leczenia miała kosztować 3.300 zł. Pozwany prowadził gabinet dentystyczny na podstawie wpisu ewidencji działalności gospodarczej, miał dyplom lekarza-dentysty od 1974 r. W 1982 r. uzyskał tytuł doktora nauk medycznych, a w 1988 r. – drugi

stopień specjalizacji w zakresie chirurgii szczękowej. Od marca 1997 r. pozwany jest członkiem O I L.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo okazało się bezpodstawne zarówno w świetle przepisów o odpowiedzialności kontraktowej, jak i deliktowej. Nie został bowiem udowodniony fakt nie wykonania umowy obejmującej leczenie zębów i bezprawność działania (delikt) pozwanego. Nie udowodniono także pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, tj. charakteru i rozmiaru poniesione szkody i adekwatnego związku przyczynowego. Opinia biegłego lekarza – stomatologa wskazywała na to, że przebieg leczenia prowadzonego przez pozwanego nie wykazywał uchybień, nie było też podstaw do stwierdzenia, iż pozwany działał niezgodnie z zasadami sztuki medycznej lub popełnił błąd w leczeniu zębów u powoda.

Apelacja powoda została oddalona jako nie uzasadniona. Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawny zarzut nieważności postępowania w postaci pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) i stanowisko to szeroko uzasadnił. Wyjaśnił m.in. to, że powód miał zapewnioną możliwość udziału we wszystkich czynnościach procesowych trwającego kilka lat procesu, miał też możliwość ustosunkowania się do wyników prowadzonego postępowania dowodowego i nieskrępowaną możliwość inicjatywy dowodowej.

W celu stwierdzenia ewentualnych nieprawidłowości w dokonywaniu diagnozy bądź sposobu leczenia Sąd drugiej instancji powołał się na opinię biegłego sądowego odpowiedniej specjalizacji. Treść tej opinii nie uzasadniała wniosku o nieprawidłowej diagnozie i wadliwym przebiegu leczenia uzębienia powoda, a powód nie zakwestionował skutecznie ustaleń biegłego. Wbrew stanowisku powoda, Sąd Apelacyjny uznał, że została jednak rozpoznana istota sprawy.

W obszernej skardze kasacyjnej powoda podniesiono zarzuty liczne naruszenia prawa procesowego, wyszczególnione w pkt 2 skargi (s. 4 skargi, ponad 30 przepisów k.p.c.). Z treści uzasadnienia skargi wynika, że skarżący eksponuje przede wszystkim zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zarzuty naruszenia prawa materialnego obejmują: zarzut

naruszenia art. 6 k.c., art. 627 k.c., art. 387 § 1 i § 2 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 155 § 1 k.k., art. 355 § 1 i § 2 k.c., art. 471 k.c. i 472 k.c., art. 50 ust. 2 i ust. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza (Dz.U. z 1997 r., nr 28, poz. 152 ze zm.) Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi do rozpoznania innemu równorzędnemu Sądowi pierwszej instancji, gdyż za takim przekazaniem przemawia dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W obszernej skardze kasacyjnej powód podniósł zarzuty naruszenia wielu przepisów postępowania, przy czym najpoważniejsze są zarzuty naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. (nieważność postępowania z powodu braku zdolności procesowej powoda i z powodu pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw). Tym zarzutom poświęcono także najszerszą motywację prawną.

W aktach sprawy znajduje się postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 kwietnia 2000 r., z którego wynika, że powód został częściowo ubezwłasnowolniony. Zawarcie umowy z pozwanym o dokonanie usługi dentystycznej (leczenia uzębienia) nastąpiło w styczniu 1997 r. Powództwo zostało wytoczone w sierpniu 1998 r. W czasie zawierania tej umowy powód miał pełną zdolność do czynności prawnych, a w chwili wytoczenia powództwa - także zdolność procesową (art. 65 § 1 k.p.c.). Zdolności procesowej powód nie utracił po uprawomocnieniu się wspomnianego postanowienia z dnia 28 kwietnia 2000 r., ponieważ umowa o dokonanie usługi dentystycznej (leczenia uzębienia powoda) należała do kategorii umów powszechnie zawieranych w bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 k.c.). Zgodnie z art. 65 § 2 k.p.c., osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych (np. w wyniku orzeczenia wobec niej ubezwłasnowolnienia częściowego) ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie. Powód wywodzi swoje roszczenia przede wszystkim z faktu niewłaściwego wykonywania (nie wykonania) wspomnianej umowy o usługę dentystyczną i przyjmuje, że zachowane się pozwanego dentysty w trakcie leczenia mogło mieć także cechy deliktu (art. 415 k.c.). W tej sytuacji nie można podzielić stanowiska

skarżącego, że powód „nie miał zdolności procesowej, skoro został ubezwłasnowolniony”.

Nietrafny jest również zarzut nieważności postępowania z przyczyn przewidzianych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Przy założeniu, że skarżący prawidłowo sformułował zarzut nieważności postępowania w skardze kasacyjnej (przyczyny tej nieważności pojawiły się bowiem w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji), należy podzielić w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż nie zachodzą też podstawy do stwierdzenia nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. Powód nie został bowiem pozbawiony - w wyniku naruszenia przepisów postępowania – możliwości obrony swych praw, miał bowiem zapewniony udział we wszystkich czynnościach kilkuletniego procesu. Dysponował nieskrępowaną możliwością inicjatywy dowodowej. Trafnie Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że zawiadomienie o terminie rozprawy w dniu 26 listopada 2007 r. uznane zostało za prawidłowo doręczone powodowi w wyniku dwukrotnego awizowania (art. 139 § 1 k.p.c. w zw. z art. 136 § 2 k.p.c.).

2. Nie można podzielić ogólnego zarzutu, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał istoty sprawy i to też w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela. Oddalenie powództwa jako nieuzasadnionego nastąpiło przecież w odniesieniu do obu pozwanych, a apelacja powoda została oddalona. W obu instancjach zapadły merytoryczne rozstrzygnięcia wobec obu pozwanych.

Jeżeli przepis art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. wymaga przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia w skardze, oznacza to konieczność odpowiedniej, klarownej synchronizacji (merytorycznego powiązania) takich podstaw (zarzutów) i odpowiadającej im pełnej motywacji prawnej. Skarżący nie zawsze przestrzega tego istotnego jurydycznego wymogu poprawnej skargi kasacyjnej, eksponując jednakże w tej skardze naruszenie wielu zarzutów natury procesowej. Sąd Najwyższy nie ma obowiązku szczegółowego ustalania tego, który fragment uzasadnienia skargi odnosi się do odpowiednio powołanej podstawy na jej wstępie, zwłaszcza że podnoszone są łącznie zarzuty zawierające – w ocenie skarżącego – uchybienia proceduralne także Sądu pierwszej instancji. W każdym razie nie sposób podzielić podnoszonych zarzutów naruszenia przepisów

postępowania w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji.

Skarżący nie wskazuje bliżej tego, dlaczego – jego zdanie – pełnomocnik procesowy pozwanego ubezpieczyciela „nie wykazał umocowania należytych dokumentem” skoro odpowiednie umocowanie znajduje się w aktach sprawy.

3. Niezrozumiale brzmi zarzut naruszenia art. 627 k.c., skoro usługa dentystyczna (leczenie uzębienia powoda) udzielona została na podstawie odpowiedniej umowy cywilnoprawnej i właśnie z tej umowy skarżący (leczony) wywodził odpowiednie roszczenia zgłoszone w postępowaniu. Sądy meriti prawidłowo zakwalifikowały tę umowę jako umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Umowa o leczenie uzębienia (uzupełnienie korzeni wkładami koronowo-korzeniowymi i wykonanie mostu porcelanowego) może być uznana za taką umowę, ponieważ chodzi w niej o osiągnięcie odpowiedniego rezultatu medyczno-estetycznego. Na pewno nie była to zatem umowa podobna do zlecenia (art. 750 k.c.). Powód wykazał fakt zawarcia umowy o leczenie uzębienia, natomiast nie wykazał faktu niewykonania lub nienależytego wykonania tej umowy, skoro eksponowany w pozwie obecny stan uzębienia powoda stanowił konsekwencję, jak trafnie ustalił Sąd Apelacyjny, przerwania przez powoda zaplanowanego i rozłożonego w czasie leczenia zachowawczego (art. 471 k.c. w zw. z art. 627 k.c.).

Sąd Apelacyjny w ogóle nie stosował przepisów art. 387 § 1 k.p.c. i § 2 k.c., toteż za bezprzedmiotowy należy uznać zarzut ich naruszenia. Sąd Apelacyjny trafnie nie dopatrywał się w zachowaniu pozwanego w trakcie przygotowania leczenia i w procesie samego leczenia czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.). Nie potwierdziły się także zarzuty powoda odnośnie do nielegalnego i nieprawidłowego prowadzenia gabinetu dentystycznego przez pozwanego. Dlatego za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 45 k.c. oraz art. 23 i 24 k.c. W konsekwencji nie mogą być brane pod uwagę zarzuty naruszenia art. 444 k.c., art. 448 k.c. i art. 445 k.c. Skarżący nie może skutecznie podnosić zarzutu naruszenia art. 435 k.c., skoro w toku postępowania wskazywał na istnienie okoliczności faktycznych mających uzasadniać jego roszczenie odszkodowawcze

na podstawie art. 415 k.c. (inną podstawę faktyczną roszczenia odszkodowawczego).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.).